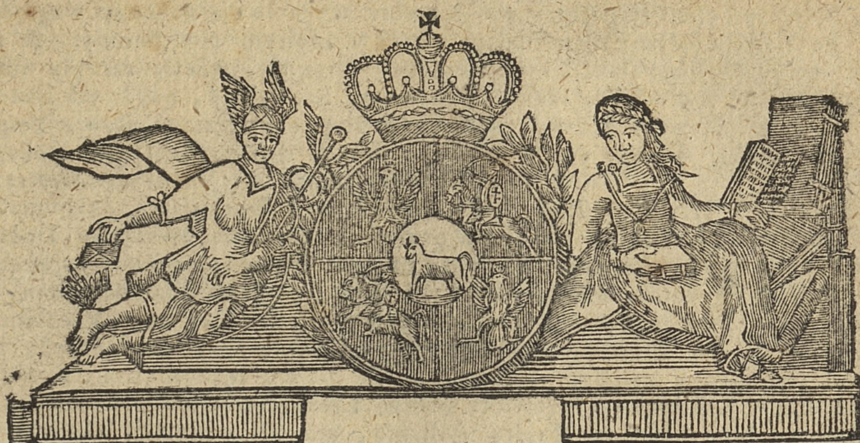
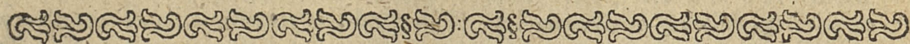
Nro 91.



GAZETA WARSZAWSKA.

WE SRZODĘ, *Dnia* 13 *Listopada* ROKU 1793.



WIADOMOSCI KRAIOWE.

LITWA.
POWIAT GRODZIENSKI.

Z Grodna Sesſya Seymowa dnia 6 Listop: we Srodę.

Sesſya dzisieyſza zagaiona od Projektu JP. Miączyńskiego Lubel: Xże Kanclerz Koron: doniosł Stanom o podanych dwoch Notach przez JW. Ambaſsadora Rosſyiskiego, 1wſza względem maiącey się zapłacić przez Rossyą ſummy trzech millionow Złł: winney przez Rzpltą Hollandyi; druga z inſynuacyą Projektu JP. Miączyńskiego względem wykonania przysięgi przez Francuzow.

Po przeczytanych Notach były wielorakie *pro & contra* Głosy, względem projektu JP. Miączyńskiego, na ktory zgodzić się niechciano, uformowana zatym ad turnum została Propozycya, y po skończonym turnowaniu, wypadła *Pluralitas* za projektem JP. Miączyńskiego. Sesſya ſolwowana na dzień iutrzeyſzy.

I. *NOTA JW. Ambassadora Rossyiskiego.*

Stosownie do oświadczenia uczynionego na konferencyach, które zawarcie Traktatu Allianſowego poprzedziły, niżey podpisany ma rozkaz oznaymić bez zwłoki przez nınieyszą Notę Nayiaśnieyſzym na Seym Skonfederowanym

Zgromadzonym Stanom, że Nayłaskawfza Jego Monarchini przyymuie na siebie zapłatę trzech millionów złotych Polskich długu Rzplitey w Hollandyi, y że Nayiaśnieyfza Imperatorowa Jeymość wyda fwoie rozkazy względem upłaty na następuiącym terminie prowizyi y kapitału tey fummy. A zatym niżey podpifany uprafza Nayiaśnieyfzych Stanów, ażeby raczyły rozkazać kommunikować mu wiadomości y Dokumenta potrzebne, gdyż on iest uwiadomiony, że pierwfzy termin zapłaty, podług obowiązków Rzeczypofpolitey nie jest daleki. Działo się w Grodnie dnia 6 Listopada 1793. Roku.

(*Podpisano:*) *Jakub de Sievers.*

II. *NOTA JW. Ambassadora Rossyiskiego.*

Gdy pewny Poseł, fzacowny przez nieodmienną fwoią ku Dobru powfzechnemu gorliwość podał Projekt, na rostropney ugruntowany przezorności, końcem wykorzenienia fzkodliwych prawideł Jakubinizmu nasion, któreby niektorzy Francuzi, znayduiący się wróżnych Rzplitey Prowincyach, zwłafzcza zaś w Warfzawie, mogliby z usilnością rozprzestrzeniać, a tym famym omamiać y zwodzić niektore młode głowy lekkomyślne; a gdy drugi znowu Poseł, przyimuiąc prawidła świeżo zawartego między Imperium Rossyiskim, a Nayiaśnieyfzą Rzplitą Allianfu, uczynił wniofek, ażeby wyrozumieć myśli niżey podpifanego Extraordynaryinego y Pełnomocnego Posła Wielkiego Nayiaśnieyfzey Imperatorowey Jeymci względem zamiaru przez rzeczony Projekt w celu politycznym założonego; Zatym niżey podpifany, bynaymniey nie waha się oświadczyć Nayiaśnieyfzym na Seym Skonfederowany Zgromadzonym Stanom, że fentymenta Nayłaskawfzey Jego Monarchini względem opłakanego Francyi losu, fą wiadome przez wydany w tym punkcie Manifest, końcem powrócenia Francuzow, w Imperium jey osiadłych, do ich powinności ku prawemu ich Monarfze, wysłania zaś za granicę tych, którzyby się odważyli wyznawać naukę przewrotną, depcącą wfzystkie Prawa Boskie y ludzkie społeczeństw y Narodów oświeconych, że rzeczony Projekt zupełnie się zgadza z fentymentami Nayiasnieyfzey Imperatorowey Jeymci, y że krok proponowany, skutek istotnego wyprowadzi dobra, dążącego do zafpokojenia, tak pożądanego dla przyfzłey Rzpltey pomyślności, a oraz mogącego posłużyć upomnieniem *indirecte* dla tych, których słabość mogłaby jakowych dopuścić się błędow dla przyczynienia nowych Oyczyznie fwoiey niefzczęśliwości.

Niżey podpifany Wielki Poseł fpodziewa się zatym, iż Nayiaśnieyfze na Seym Skonfederowany Zgromadzone Stany, odrzucaiąc ze wstrętem Prawidła Jakubińskie, a pałaiąc żądzą pracowania około ufzczęśliwienia Narodu, y odwrocenia wfzystkiego tego, coby mogło przerwać fpokoyność fzczęśliwą y tak pożądaną, zgodzą się jednomyślnie na Projekt fzanownego Posła Lubelskiego. Działo się w Grodnie d. 26 Pazdziernika, (6 Listop:) 1793.

(podpis) *Jakub de Sievers.*

Sefsyi d. 7 we Czwartek nie było.

Sefsya Seymowa d. 8 Listop: w Piątek.

Sefsya zagajona od podaney Noty przez JW. Ambafsadora Rofsyiskiego względem JP. Łyszkiewicza, izby tegoż maiątek rownie z innemi Bankierami należał do rozfądzenia Kommifsyi Bankowey.

Wniesiony potym został Projekt Prorogacyi Seymu do dnia 23 Listop: ktory przyięty y w Prawo zamieniony.

Drugie Prawo zapadło względem zostawienia examinow teraźnieyszych przy Magistraturach z ktorych Seym przyszły dochodzić będzie, ieżeli wszystko dopełnione było.

Trzecie względem odesłania Projektów do Deputacyi formy Rządu, oprocz kwitowania Magistratur y opinij Deputacyi.

Czwarte względem zalecenia Kommissyi Woyskowey, aby rekwirowała od Kommissyi Skarbowey o wypłacenie summy 30000 Złł: Pol: Szmulowi, za liwerunki furażu dla Kawaleryi Narodowey w Warszawie.

Piąte względem zalecenia Reymentarzowi Kor: przedania 200 koni niepotrzebnych Skarbowych.

Szosty Projekt Deputacyi examinuiącey Radę w prawo zamieniony względem zakwitowania JW. Chreptowicza z rachunków Gabinetu Zagranicznego. — *Siodmy* teyże Deputacyi Projekt, zaświadczenie czynnościom Rady Nieustaiącey iednomyślnie przeszedł. Sessya solwowana na Sobotę.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Dalszy ciąg Inkwizycyi sekretney Maryi Antoniny Krolowey Francuzkiey w Niedzielę d. 13. Pazdz:

Pyt: Wszakżeś WPani ani iednego momentu pod czas rewolucyi nieprzestawała Intryg u obcych Mocarstw i w pośrzod Kraiu przeciw wolności, nawet w ten czas, kiedyśmy dopiero cień wolności mieć poczęli, którey Narod Francuzki usilnie żądał?

Odp: Jam się pod czas rewolucyi wszelkiey korrespondencyi zagraniczney wystrzegała, i nigdy do wewnętrznych interessów Krajowych nie mieszałam się.

Pyt: Aleś WPani miewała zawsze potaiemnych Agentow dla korrespondowania z obcemi Mocarstwami, a osobliwie z Bracią swoiemi, alboż to *Delessart* nie był z pomiędzy innych ieden naypierwszy?

Odp: Nie.

Pyt: Odpowiedz WPani nie zdaie się być rzetelna; ponieważ to rzecz iuż dowiedziona, że w owym przeszłym zamku *Tuilleries* bywały sekretne i nocne schadzki, na których sama WPani prezydowałaś, gdzie nad zapytaniami, które władzy wykonawczey podane być miały, końcem przesłania onych obcym Potencyom; rafinowano, rady czyniono i decydowano?

Odp: Pierwsza moia odpowiedź w cale iest prawdziwa, ... bo to rzecz dowiedziona, że ta pogłoska o tych schadzkach zawsze znalazła mieysce, kiedy lud miał być oszukiwany albo do czego nawodzony. Ja o schadzkach nie wiem, bo te nigdy nie były.

Pyt: Jednak się to pokazuie, żeś WPani wiedziała (kiedy była kwestya, czyby Ludwik ow w zeszłym Listopadzie 1791. względem Braci swoich Emigrantow i fanatycznych Xięży zrobiony Dekret sankcyonował albo swoie dał Veto na niego.) Ze Ludwik Capet przez mocne reprezentacye *Durantona* bywszego sprawiedliwości Ministra był nakłoniony do dania swoiego Veto na teź Dekreta, a sankcyonowanie ich uchyliłoby te nieszczęścia, których Francya dotąd doznawała; z czego wyraźnie i iasno pokazuie się, żeś WPani na tey Radzie i sekretnych schadzkach bywała.

Odp: *Duranton* w Mies: List: nie był Ministrem. Nad to, na męża moiego nie potrzeba było nalegać o czynność,

którą on swoim obowiązkiem być znał. Jam się w Radzie takiey nie znaydowiła; gdzie samotnie o rzeczach podobnego gatunku traktowano i decydowano.

Pyt: WPani to byłaś, co Ludwika Capeta nauczyłaś owey wielkiey sztuki zmyślania przychylności swoiey i dobroci, którą on aż nadto długo ten dobry Francuzki lud oszukował, ile że ten nigdy nie spodziewał się, aby podstęp i złość aż do takiego mogła wygurować stopnia.

Odp: Prawda, lud oszukany, i w nayokrutnieyszy sposob oszukany; lecz ani przezemnie ani przez męża moiego.

Pyt: A przez kogoż to lud iest oszukany?

Odp: Przez tych, których interes tego wyciągał; rzeczą moią nie było oszukiwać ludu.

Pyt: To nie iest odpowiedź w prost dana.

Odp: Dam ią w prost odpowiedź, gdy mi imiona tych osob będą odkryte.

Pyt: WPani byłaś naczelniczką zdrad Ludwika Capeta, on z rady WPani, a podobno dla iey prześladowania i nalegań chciał z Francyi uciekać, aby stanął na czele zaiadłych, którzy Oyczyznę iego zgubić zamyślali.

Odp: Mąż móy niechciał opuszczać Francyi; ja z nim pojechałam, i wszędzie za nim byłabym czyniła podroż; lecz gdyby był zamyślał swoy Kray porzucić, tedybym wszystkich była śrzodków użyła, odwieść go od takowego zamiaru, ale on ani myślał o tym.

Pyt: Coż był za cel podruży Króla do Varannes?

Odp: Aby sobie wolność uczynić, którey on tu, jak każdy człowiek widział, mieć nie mogł, i aby tym sposobem wszystkie partye na uszczęśliwienie i zaspokoienie Francyi, godząc iednych z drugiemi poiednać.

Pyt: Za coś WPani pod przybranym imieniem Rossyiskiey Baronessy tę podroż czyniła?

Odp: Bo z Paryża, nie zamieniwszy imienia, wyiechaćbyśmy nie mógli.

Pyt: Między innemi osobami, którzy wam do ucieczki dopomagali, nie znaydowali iż się *la Fayette i Bailly* i Architekt *Renard*?

Odp: Dwóch pierwszych osob bylibyśmy na ostatek użyli, a trzecia od ich rozkazow dependowała, lecz tey niepotrzebowaliśmy do naszego zamiaru.

Pyt. Odpowiedziom WPani przeciwne są wyznania tych osob, ktore wraz z wami ujechały, a z nich pokazuie się, że kareta la Fayette w tym momencie, kiedy wszyscy uciekaiący z pokojow, ieden w służbie będący WPani, wychodzili, na iednym z Dziedzińcow stała, a la Fayette i Bailli wartę trzymali; Renard zaś torował drogę, ktorędy iść było potrzeba.

Odp: Ja o tych rozporządzeniach nic nie wiem, które mogły ze mną będące osoby poczynić; tyle wiem, żem karetę la Fayetta na placu Carousselu potkała, lecz będąc daleko od niey, aby ią wstrzymać, szłam swoią drogą. Co się Renarda tycze, mogę zapewnić, iż ia sama drzwi pootwierałam i wszystkich powypuszczałam.

Pyt: Z tego wyznania, żeś WPani sama drzwi pootwierała, i każdego wypuściła, żadna nie pozostaie wątpliwość, ześ WPani i Ludwikowi Kapetowi we wszystkich iego czynach dopomagała, i iego do ucieczki nakłoniła?

Odp: Nie zdaie mi się; aby otwarte drzwi dowodziły, że się kto do czyn jakiey Osoby przykłada; ponieważ mąż moy chciał i sądził, że mu się z dziećmi usunąć potrzeba, ja to uczynić musiałam, było to moim obowiązkiem i

moim własnym zdaniem, jam wszystkich używała sposobów, żebym uiechanie iego zabezpieczyła.

Pyt: WPani każdego momentu życzyłaś sobie abyś zniszczoną widziała wolność, panować mogła do upodobania, a po trupach Patryotow znowu na Tron wstąpić chciałaś?

Odp: Nie potrzeba nam było znowu na Tron wstępować; byliśmy na nim, uszczęśliwienia Francyi zawsze życzyliśmy, i niech zawsze Francya będzie szczęśliwa, lecz byleby to w samey istocie było, my się cieszyć będziemy.

Pyt: Gdybyś WPani takiego zamysłu była, użyłabyś była wpływu i śrzodkow na układy brata (1) swego, żebyś go nakłoniła była, do stargania Traktatu Pilnickiego między nim i Wilhelmem (2) uczynionego, Traktatu, którego iedyny cel był i iest, że wszystkiemi Potencyami zgodzić się na wykorzenienie wolności, ktorą, nic nie zważaiąc na tę koalicyą i zdradę, Francuzi mieć będą.

Odp: Ja o tym Traktacie, dopiero po iego zawarciu, wiedziałam się; był on długo bez dzielności; to uważać potrzeba, że nie obce byłyby te Potencye, któreby się były na Francyą zerwały.

Pyt: Prawda iest zaiste, że obce Potencye nie byłyby wypowiedziały nam woyny, lecz nie możesz WPani o tym nie wiedzieć, że deklaracya tey woyny, iedynie z intryg zagrażaiących wolności Fakcyonistow poszła, którey wznieciciele nie zadługo kary sprawiedliwey na iaką zasłużyli doznaią?

Odp: Ja nie wiem o kim iest mowa, lecz to wiem, że Zgromadzenie Prawodawcze Deklaracyi woyny żądało z powtarzaniem, a mąż moy za iednomyślnością Rady poszedł.

Pyt: Po wyiechaniu przeszłych Xiążąt Francuzkich z Kraju, nie miałaś WPani porozumienia się z niemi i z Emigrantami, i czyliś się WPani z niemi przeciw bezpieczeństwu kraiowemu nie sprzysięgła?

Odp: Ja z żadnym Emigrowanym Francuzem nigdzie korrespondencyi nie utrzymywałam. Co się braci moich tyczy, być mogło, żem ieden lub dwa nic nie znaczące listy do nich pisała. Jednak tego nie pamiętam. Przypominam sobie, żem się często obawiała do nich napisać.

Pyt: Czy była na uczcie dla Gwardyi daney zdeptana kokarda Narodowa?

Odp: Ja o tym nie wiem. Jeżeliby to się trafić miało, to chyba przez nieostrożność jakiey osoby. Gdyby to mąż moy lub ia dostrzegła, bylibyśmy to zganili. Nadto rzecz iest niepodobna do wiary, aby osoby podległe w ow czas Krolowi Narodową kokardę deptać miały, ponieważ sam Krol na ten czas tę kokardę nosił.

Pyt: Jakie bywało życzenie WPani dla promocyi oręża Rzpltey?

Odp: Dobre powodzenie Francyi iest dla mnie nad wszelkie życzenia.

Pyt: Czy sądzisz WPani, że Krolowie dla swobod ludu są potrzebni?

Odp: Jedna szczegulnie osoba, o takiey rzeczy decydować nie może.

Pyt: Pewnie to WPanią dolega, że iey syn Tron utracił, na ktoryby był mogł wstąpić, gdyby o swoich prawdziwych prawach już oświecony lud, sam Tronu był nie obalił.

Odp: Ja niczego z okazyi moiego syna żałować nie będę, ieżeli przytym Kray moy uszczęśliwiony zastanie.

Pyt: Co WPani sądzisz o zbrodniach dnia 10 Sierpnia, kiedy Szwaycary na

(1) Bracia Jozef II. i Leopold Cesarze zeszli Rzymscy.
(2) Wilhelm: dzisieyszy Krol Pruski.

rozkaz Panow Zamku do ludu strzelali?

Odp: Mnie już właśnie w Zamku nie było, gdy strzelać zaczęto Wiem tyle iedynie, że nie rozkazowano strzelać.

Pyt: Nie miałaś WPani pod swoią bytność w du Temple o okolicznościach politycznych wiadomości? i czyli za pośrzednictwem urzędnikow municypalnych, lub osob do WPani przez nich wprowadzanych, nie miewałaś korrespondencyi z nieprzyiaciołmi Rzpltey?

Odp: Przez 14 miesięcy, iak zamknięta iestem, ani żadnych nowin mi nie donoszono, ani wiadomości żadney o okolicznościach politycznych nie miałam, ani też żadney Korrespondencyi nie utrzymywałam. Anibym też tego czynić mogła, ponieważ nam zaraz w początku Paźdz: piura, atrament, ołowek i papier odebrano, od żadnego też municypalnego urzędnika o to nie prosiłam, gdyżby nie pozwolono......

W tey Inkwizycyi na końcu wypytywano się Krolowey o bukiecie co był oddany, o czym w Inkwizycyi świadkow.

Inkwizycye czyli Depozycye świadkow i konfrontacya Krolowey.

Pierwszy świadek przeciw Krolowey stawaiący był Deputowany Konwencyi le Cointre de Versailles. Jego świadectwo tyczyło się wielkich wydatkow przeszłego Dworu Krolewskiego, i zdrożności na tey uczcie popełnionych, ktorą Gwardya dnia 1. Paźdz: 1789. dla Regimentu Flandryi dawała.

Krolowa, *mowi on*, na tey uczcie znaydowała się, przyimowana pod temi okrzykami. *Niech żyie Krol! niech żyie Królowa!* Damy Dworskie dnia tego białe kokardy między Gwardyą rozdawały, a Krolowa w Wersalu darowała iey 4 chorągwie. Dwor miał także ten zamiar aby Miasto Wersal zburzone zostało. &c.

Za tym Prezydent Trybunału Rewolucyinego, Krolowey następne dawał pytania.

Pyt: Czy byłaś WPani na tey uczcie przytomna ktora owego dnia od Leibgwardyi dawana była?

Odp: Byłam, chodziłam po Sali, gdzie tę ucztę dawano.

Pyt: Dla czegoś WPani na tę Salą poszła?

Odp: Dla pogodzenia animuszow,

Pyt: Kazałaś WPani między Gwardyą rozdać białe kokardy?

Odp: Jam nie wiedziała o tym, aby takie Kokardy rozdawane były?

Pyt: Czy dałaś WPani w Wersalu dla Gwardyi Narodowey Chorągwie?

Odp: Dałam.

Pyt: Rozkazywałaś WPani Gwardyi i Regimentowi Flandryi aby do ludu strzelali, gdyby się przed zamkiem gromadziło?

Odp: Tegom ia nie rozkazowała.

Pyt: Nie było w Pokoiach Pani de Polignac potaiemney rady iakimby sposobem skarb Krajowy roztrwonić?

Odp: Nie; tego nigdy nie było.

Pyt; Czy wiedziałaś WPani o tym, że się Król do Zgromadzenia Konstytucyinego miał udać, gdzie prawdziwą Sessyą uczynił? *Lit de Justice.*

Odp: Nie wiedziałam.

Pyt: Odpowiedzi WPani nie są wyraźne. Deklaracya dnia 19 Czerwca, nie była w pokoiach Ludwika Kapeta czytana?

Odp: Prawda, że mąż moy maiąc zaufanie do mnie, na poł godziny wprzody mi tę Deklaracyą, niżeli Zgromadzeniu Konstytucyinemu udzielona była, czytał.

Pyt: Czy nie doradzałaś WPani swemu mężowi, aby ta Deklaracya przy wszelkiey powadze Krolewskiey czytana była.

Odp: Jam mu nic nie doradzała.

Pyt. Nie rozkazowałaś WPani woysku w Werfalu będącemu, aby Paryż otoczyło i Zgromadzenie Narodowe wygubiło.

Odp: Nie:

Pyt: Alboż WPani nie wiefz dla czego to Woysko do Paryża na plac Marfowy udało się?

Odp: Ja o tym nic nie wiem: ale rozumiem, że się to stało dla utrzymania fpokoyności i porządku w Paryżu.

Pyt: Aleś WPani wiedziała, że Graf d'Artois dał plan aby Zgromadzenie władzy wykonawczey minami wyfadzone zostało?

Odp: Nie wiedziałam:

Pyt: Wyiazd—Grafa d'Artois nie u WPani podczas fchadzki potaiemney był udecydowany?

Odp: Graf d'Artois w ten czas właśnie, gdy iuż chciał wyieżdżać przyfzedł do mego męża, z uwiadomieniem go o fwoim wyiezdzie.

Pyt, Na coś WPani te niezmierne fummy obracała, któreś fobie miała od Kontrolora skarbu oddane?

Odp: Używanie tych summ, na co były obracane, iuż iest w regestrach podane.

Pyt: Jakim fpofobem familia Polignac w tak krotkim czasie mogła przyiść do tak wielkiey fubstancyi?

Odp: Ta Familia miała wielkie u Dworu urzędy, ktore iey wielkie fummy czyniły.

Drugi świadek słuchany był Generał Adjutant Baptiste la Pierre. Jego Depozycye zamykały w fobie fzczegulniey ucieczkę Króla do Varennes.

Ja, (*mowił on*) gdzie ta ucieczka stała się, byłem tey nocy w Zamku Tuilleries z innemi na warcie, i zdaie mi się, że pewny nauczyciel imieniem Barre, który często do Zamku przychodził, był fpołecznikiem tego planu ucieczki.

Krolowa nic na to nie odpowiedała.

A zatym Prezydent Trybunału znowu czynił zapytania.

Pyt: O którey godzinie, podczas ucieczki do Varennes, wyfzłaś WPani z Zamku?

Odp: O wpół do dziesiątey wieczorem.

Pyt: Przez plac karuzelu czyliś WPani piechotą fzła, czyli iechałaś?

Odp: Piechotą fzłam.

Pyt: Czy byli przytomni Bailly i la Fayette pod wybieranie się WPani w podróż na Zamku.

Odp: Nie pamiętam:

Pyt: Czy W Pani poodmykałaś drzwi w Zamku?

Odp; Tak iest, iam ie poodmykała, i wfzystkie ofoby powypufzczałam.

Pyt: Czy pozamykałaś W Pani drzwi znowu?

Odp: Nie: ja ie pootwierane zostawiłam.

Trzeci Swiadek słuchany był Felczer i Artyllerysta Roussillon. Ja (*powiadał*) dnia 10 Sierpnia zefzłego Roku gdy Królowa z Zamku do Zgrom: Narod: udała się, pofzedłem do iey fypialnego pokoiu, gdzie pod iey łożkiem wiele butelek częścią prożnych częścią ponapełnianych napadłem. O tym zapewniam że Królowa z Baillym i la Fayettem byli przyczyną rozlewu krwie na placu Marfowym w Nancy. Wiem także, iż Krolowa wielkie fummy do Wiednia pofyłała.

Prezydent zatym czynił następne pytania Krolowey.

Pyt: Czy znalazłaś WPani te butelki, które d. 10 Sierpnia 1792 pod iey łożkiem znaleziono, i tam ie znowu postawiono?

Odp: Nie:

Pyt: Czy nie mowiłaś WPani dnia dopiero rzeczonego iednemu officerowi Szwaycarskiemu, „„„ Polecam się WPanu.„„„

Odp: Nie :

Pyt: Czy byłaś WPani z dnia 9 na 10 Sierp: całą noc w swoim sypialnym pokoiu ?

Odp: Byłam z szwagrową moią w gabinecie moim, i nie kładłam się na łożko, gdyśmy o połnocy głos dzwonu na gwałt usłyszeli.

Pyt: Ktore to były osoby, co WPani radzili, abyś kazała do ludu strzelać ?

Odp: Nikt mi tego nigdy nie radził.

Pyt; Nie kazałaś WPani między Szwaycarow pieniędzy rozdać ?

Odp: Nie :

Pyt; Nie byłaś WPani d. 9 Sierp: w koszarach Szwaycarskich.

Odp: Nie pamiętam.

Pyt: Nie pytałaś się WPani Kommendanta Szwaycarskiego d'Affry, czyli może zaufać Szwaycarom ?

Odp: Nie :

Pyt: Czy był Pethion w Zamku u Króla ?

Odp: Tego niewiem.

Zaraz potym byli słuchani świadkowie, Hebert, Manuel &c. &c.

Czwarty Swiadek, Substytut Prokuratora Rady powszechney, Hebert. Ten czynił relacyą o powieściach młodego Krolewica, ktore o Królowey w du Temple, i o Xiężniczce Elzbiecie uczynił, z tym dodatkiem: na więcey ia rzeczy w du Templ napadłem, ktoreby za podeyrzane i kontrarewolucyine mieć potrzeba. Między innemi w książce modlitw Krolowey, napadłem obrazek, na którym znaydowało się serce strzałą przeięte, a podpis był: Jezu zmiłuy się nad nami. U Xiężniczki Elzbiety napadłem kapelusz ktory niegdyś był Ludwika XVI. Wiele członkow pospolstwa z okazyi porozumienia się z temi więźniami zdaie się być podeyrzanych, bo Krolowa o wszystkim zawsze wiedziała, co się w mieście stało: *Tu się odezwała Krolowa.* Ten Kapelusz ieszcze w życiu swoim darował Xiężniczce moy mąż! a obrazek wspomniony z sercem, synowi Xiężniczka Elzbieta dała.

Za tym pytano się Krolowey.

Pyt: wiesz WPani Imiona Administratorow, ktorzy ią w *Conciergerie* powszechnie odwiedzali ?

Odp: Znam Joberta, Michel, Michonis, i Morinota;

Pyt: Czy znasz WPani te osoby, ktore ciż Administratorowie z sobą do iey Izby przyprowadzali ?

Odp: Nie znam.

Pyt: Czy nie dał WPani ten, co z Michonisem do WPani przyszedł, bukietu, w ktorym się Bilet znaydował ?

Odp: Dał.

Pyt: Przyięłaś WPani ten bukiet?

Odp: Tak mało względu na ten bukiet miałam, że bez tych znakow, ktore mi przy tym dawano, nie byłabym go przyięła. Ja dla tego iedynie wzięłam go, że obawiałam się aby ta osoba, ktora go porzuciła, w przypadku znalezionego bukietu tego, iakiemu niebezpieczeństwu nie podpadała.

Pyt: Odpowiedziałaś WPani na to, coś w tym bukiecie znalazła.

Odp: Probowałam szpilką na papierze dać znać tey osobie, aby więcey nie przychodziła.

Pyt: Czy poznałabyś WPani swoią odpowiedź ?

Odp: Poznałabym.

Tu oddał Krolowey ten Bilet do rąk Prezydent na którym dała była odpowiedź, i wyznała że to ten sam.

Pyt: Gdy WPani ta osoba ten bukiet porzuciła, czy nie miałaś iakiego pomięszania ?

Odp: Ponieważ przez 13 miesięcy żadnego znaiomego człowieka nie widziałam, pewnie zmięszana byłam.

(*Dalszy ciąg w Dodatku.*)

DODA-

DODATEK DO GAZETY WARSZAWSKIEY Nru 91.

Pyt: Czy nie była ta osoba znowu u WPani?

Odp: Nie była.

Pyt: Nie oczekowałaś WPani tey osoby w następuiący Piątek?

Odp: Oczekowałam.

Pyt: Znasz WPani tę osobę?

Odp: Znam, widziałam ią dnia 22 Czerwca na Zamku, lecz nie pamiętam iak się zowie.

Pyt: Czy nie żałowałaś WPani Michonisa, gdy za to złożonym został?

Odp: Załowałam: a to dla powszechnego dobra.

Pyt: Co WPani tu rozumiesz przez powszechne dobro?

Odp: Poczciwość i staranność Michonisa, z którą on dla wszystkich był zawsze więźniow.

Pyt: Nie mowił on do WPani; ia teraz ostatni raz WPanią widzę?

Odp: Mowił.

(*Dalszy ciąg w przyszłey Gaz:*)

Z Paryża dnia 13. Październ:

Reprezentanci *Lacarpentier*, & *Garnier de Saintes* zdaią relacyą z swoich czynności w Departamęcie *de la Manche*. „ Wszędzie podeyrzanych aresztowaliśmy, Administracye oczyszczone z federalistów, ktorzy lud zarażali, Urzędnicy publiczni podeyrzani, są zrzuceni, mieysca ich osadziliśmy patryotami naygorliwszemi. *Cherbourg* (3) Miasto, ktorego straż w ręku iest prawdziwych Patryotów, iest teraz nie dobytą fortecą. Fregata *la reuniont* przybyła do portu z batem Angielskim o trzech masztach, maiąc ładunek 400 beczek smoły; terebintyny y innych towarow, szacunek tego do 350000 liwrów wynosi. "

Kommissarze Konwencyi piszą z *Nantes*, że to Miasto trzy battaliony wystawiło; kontrybucyą chętnie złożyło, żywności, y ekwipażów. Y że ci gorliwi Obywatele iuż przeciw rebellizantom pomaszerowali.

Pisze ieden z Deputowanych list, wyrażaiąc następne okoliczności. Odbieram Depeche od armii Ryńskiey. Donoszą w nich że Prusacy w naywiększey są harmonii z Francuzami, żyią razem, y obchodzą się po przyiacielsku; z kąd takie braterstwo nowotne? ktoż co widział, nadte osobliwsze rzeczy! Prusacy pomagaią żąć Francuzom, y znosić żywność do Landau (4) iest to *Enigma*, ktore *Dentzel* sam wytłumaczy. Otoż! oczym oni donoszą! y bezwątpienia użyiecie sposobów do zdarcia zasłony, ktora pokrywa ten dziwny sposob postępowania.

Za wnioskiem wielu; odesłano to uwiadomienie do Kommissyi bezpieczeństwa publicznego, aby natychmiast otym rapport uczyniła.

Z Paryża dnia 20 Października.

Jutro process dawnego Prezydenta Bailly rozpocznie się, tak dobrze jakby iuż był ścięty, bo go to nie minie, potym Brysota process przedsiewezmie Trybunał.

Kommissya bezpieczeńswa Jourdanowi, ktory zdobrym sukcessem dał z siebie dowody, posłała rozkaz, aby

(3) *Cherbourg* w Gaz: Nro 87. kar: 2.

(4) *Landawa* w Gaz: Nro 80. kar: 2.

umiał korzystać z tego zwycięstwa y daley one pomykał.

Z Mankeymu dnia 21 Październ:

Kommendant w Landau, gdy po nim wymagano aby Miasto podał, odpowiedział, że woli go zburzyć i spalić, aniżeli żeby go poddał.

Z Manheymu dnia 29 Października

Dnia wczorayszego Landau bombardować zaczęto, kule i bomby tam iuż pożar wszczęły, część Miasta i Magazyn znaczny iest w popiele.

TURCYA

Wypis z Listu z Konstantynopola dnia 25 Września.

Chargé d'Affaires Dworu Peterzburgskiego przy Porcie Ottomańskiey iuż wyiechał ztey Stolicy przeciwko Ambassadorowi Extraordynaryinemu, dla spotkania go, przy swoim wyieździe doświadczył przykrości różnych, na które mniey zdawał się bydź czułym.

Maytkowie Rossyiscy w *Galacie* w Austeryi wszczęli rozruch przez rozmowy, tak dalece burzliwy, iż musiano posłać gwardyą Turecką dla przywrocenia porządku. Nastąpiła zatym bitwa, dwoch maytków raniło iednego żołnierza gwardyi, gdy trzeci napastował iednego *Ulema*, ktory był wyszedł z domu swego. To takie wrażenie sprawiło w Ministeryum Ottomańskim, że *Reichs-Reffendi* domagaiąc się fatysfakcyi prędkiey y dostateczney pierwszego Dragomana legacyi Rossyiskiey przykremi przywitał wyrazy.

Te okoliczności połączone zfermentacyą w pospolstwie iawnie się okazuiącą, przymusiły *Chargé d'Affaires* wyexaminować rzecz całą, y znalazłszy winnemi maytków, przed frontem gwardyi Tureckiey obydwom ktorzy ranili żołnierza, a trzeciemu, ktory przykrości Ulemowi wyrządzał, przed domem tegoż, po 200 kijów wyliczyć kazał.

Uspokoiła ta fatysfakcya Turków, ale do wzaiemney fatysfakcyi nie nakłoniła, ktorey się *Chargé d'Affaires* za rewizyą okrętów przez Policyą uczynioną domagał, owszem odebrał odpowiedź że rząd ma prawo czynienia takich rewizyi y nikt się wyłączać od nich niepowinien.

Okoliczności wczasie zaszłey akcyi, tak bardzo niebezpieczne były, iż gdyby się lud był rzucił do excessów, rząd sam nawet niemoglbybył wstrzymać go rozhukanego.

Procz samych Jakobinów, wszyscy Cudzoziemcy wpadli w zadziwienie, widząc Francuzką fregattę pod pawilonem Tureckim. Ta płynęła z *Smirny* z bagażami *Semonville*, skoro tylko weszła do portu, przypięła troykolorową banderę y udała się pod protekcyą *Chargé d'Affaires* Francuzkiey Rzplitey. Okoliczność ta zdaie się bydź przeciwna Systematowi neutralności, z którą się oświadczyła Porta, ponieważ potencyom neutralnym niewolno pozwalać zawieszania swey bandery Narodom w woynie zostaiącym. Ministrowie Dworów skombinowanych układali energiczny Momoryał, ktory w tey mierze podadzą Wielkiemu Sułtanowi. Effekta y bagaże na tey fregacie znayduiące się, są złożone u Pana Descorches Negocyanta.

Zdaie się, że intencye Wielkiego Sułtana nie zgadzaią się z uzbroieniem poczynionym tak wielkim, niepostrzegamy iuż nawet takiego pospiechu, jaki był wprzeszłym Miesiącu.

Turcy nawet nie mówią iuż więcey o woynie z tym zapałem, jakiśmy dawniey w ich rozmowach postrzegali.

Ambassador Rossyiski dnia 6 Miesiąca Pazdziernika przybędzie do *Pery*, gdzie przygotowania czynią na iego przyięcie.

Bergliecy Basza Romelij przybył do Albanii, odebrał on rozkaz zabrania

całkiem Skarb Baszy *de Scutary* y *Mahmuda* samego. lecz nie tak łatwo iest to dopełnić, iak rozkazać.

Pan *Ainsley* Ambassador Angielski, zabiera się do wyiazdu z tuteyszey Stolicy, mniemaią z tym wszystkim, że ten nie tak prędko nastąpi.

Już dnia 19 t. m. Ambassador Rossyiski do Adryanopola przybył, a tu wjazd publiczny ma bydź d. 6 Pazd:

Szemranie ludu o potrzeby żywności, chleba y mięsa, w wielkiey ilości przyczyniło nam mąki y chleba pięknieyszego, lecz cena mięsa ieszcze ludowi za wielka bydź się zdaie. Piekarzow kilku uduszono, a rzeźnika iednego za uszy na szubienicy powieszono, przybiwszy ie do szubienicy, ktory tak umierać musiał.

Ministrowie zagraniczni z okazyi zatknięcia Bandery Francuzkiey y Pawilionu Tureckiego Francuzom pozwolonego (o czym wyżey wzmianka) już notę podali.

W tym czasie kiedy zachodził spor o rewizyą okrętow Rossyiskich, *Chargé d'Affaires* podał natychmiast notę w ktorey wyraził, że Monarchini Jego mocą broni nawet popierać będzie punkta Traktatu Zteyto więc przyczyny tak wielkie przygotowania do woyny czyniono, o ktorych na mienilismy Nr: 85. w Gaz: na kar: 4. dzisiay zaś Porta u. piera się, że od tych rewizyi nikt wymawiać się nie powinien.

BELGIUM.

Z Bruxelli 24 Paździer:

Ow *Drouet*, Poczt-Mayster St. Menehould, który nieszczęśliwego Ludwika XVI. w Varennes areształował w Luxemburgu na festunku iest osadzony.

Z Bruxelli dnia 26. Października.

Po zaszłey potyczce dnia 23. pod *Menen*, (5) woyska sprzymierzone stanęły pomiędzy swym dawnym stanowiskiem *Meenen* y *Kortryk*, dokąd też właśnie przybył y nieprzyiaciel; zaszła więc potyczka znowu pod *Kortryk* dnia 24. ale znacznie porażony został. Ypra była napastowana, kilka bomb już tam Republikani wrzucili, zewsząd się Francuzi pokazuią, pomiędzy *Witdheit* y *Raubsucht*, powiększaiąc strach y boiazń coraz bardzey w spokoynych mieszkańcach.

Z Hagi dnia 26 Pazdziernika.

Dnia wczorayszego odebraliśmy wiadomości od Xcia *d'Yorck*, że Francuzi dnia 23 znowu Austryakom battalią wydali, d. 23 t. m. spoczątku cofnąć się musieli Austryacy, ale za przybyciem Xcia *de Yorck*, Francuzi mielibydż odpędzeni. Zamiar iest Xcia Koburga wyprowadzić Francuzow pod *Mons* y tam generalną wydać batalią, lecz ieszcze nie iest uskuteczniony, ponieważ dotąd Francuzi na dawnym zostaią stanowisku, zawsze mniemanie błędne było o woysku Francuzkim pod Jourdanem, że Francuzi składali się powiększey części z ludu w massie powstałego, lecz się okazało że armia Francuzka z gorą 100000 wynosząca z liniowych woysk y gwardyi Narodowey z nad Mozelli y z garnizonów pościągano, y to to podobno osłabienie sprawiło zdobycie Liniow Weyssemburgskich.

(5) Menen Menin *piękne Miasto Niderlandu Austryackiego w Flandryi. Wzięte było od Francuzow R.* 1667. *i mocno od nich ufortyfikowane zostało. Odebrali go skonfederowani R.* 1706. *ale go Ludwik XV. odzyskał R.* 1744. *i obalił iego twierdze. Hollendrzy mieli prawo trzymania w nim swego Garnizonu Przez: Traktat Barryerowy R.* 1715. *Leży nad rzeką Lis mil* 4 *od Lille. mil* 7 *od Armentiere mil* 2 *i poł Courtray.* ~~*Mil*~~ 3. *od Ypry. Mil* 56 *od Paryża.*

ROZMAITE *Wiadomości.*

Z Wiednia dnia 12 *Październ:*

Pogłoska o aresztowaniu wielu znacznych Osob w tym mieście zpowodu jakoby odkrytego porozumienia się ich z Jakubinami y zamysłu uczynienia spisku, nie prawdzi się.

Oczekuią tu Hrabiego Lucchesiniego, ktory ma przybydź do Wiednia w charakterze Posła Extraordynaryinego y pełnomocnego od Króla Jmci Pruskiego.

Z Bipontu dnia 19 *Październ:*

Potwierdzaią że Francuzi opuścili Haguenau które Generał Wurmser swoim Woyskiem osadził. Kwatera Główna Xcia de Brunświck była onegday w Hucie szklanney blisko Rishoffen.

Z Bipontu dnia 27 *Październ;*

Dziś potężną kanonadę słyszemy i tyle donoszą, że Xże Brunswick chciał francuzow z *Saarbrucken* i *Schweigen* rufzyć. Armia nad Renem Francuzka ku *Strazburgowi* a Mozelska z *Bodenheim* ku *Saarlouis* pomknęła się. Woyska Skombinowane zaciągnęły Kordon nieprzerwany wzdłuż Francuzkim tym Armiom.

DONIESIENIA.

W przeszły Piątek zaczęta była zwyczayna lekcya Hirurgii i Anatomii przez JP. de Stoll *Kons: i Leib: Hirur: JKMci w przytomności JP. Prezydenta i Delegowanych z Magistratu zaprofzonych, tudzież JJ PP.* Gagatkiewicza, Bergonzoniego i Filipeckiego *M. DD. i Examinatorow tey Szkoły, która dla powszechnego pożytku, ich staraniem w tey tu Stolicy, aby młodzież nie maiąca sposobu dostania się do Akademii Kraiow: doskonalić się mogła, utrzymywana będzie.*

Podaie się do wiadomości, iż na mocy Dekretow tak Sądu Białołęckiego, Dworskiego, iako Sołtysowskiego Koloniow Marcelliny i Szamociny zwanych, w Dobrach wsi Białołęce sytuowanych, Włóki Szlacht: Wanglerów w Kolonii Marcellińskiey leżącey z zasiewami, Inwentarzem, i wszelkim Zabudowaniem, Dnia 19 *Miesiąca Listopada Roku teraźnieyszego, w Urzędzie Sołtysowskim tamże będącym z Prorogacyi po południu o godzinie drugiey, publiczna odprawować się będzie Licytacya, życzący sobie takowey Włóki nabydź, ma się stawić na dzień wyżey oznaczony, lub się zgłosić do Szl;* Kintzla *w Kamienicy za bramą Zelazną pod Nro:* 62 *mieszkaiącego.*

Sukcessorowie Jakoba Strusa *po Marcellinie Syna, ieżeli się gdzie znayduią w Kraju lub za granicą osobliwie na Rusi niech się udaią do wsi Strusow w Kozuchowskiey Parafii w Wwie Podlaskim Ziemi Drokyckiey będącey po spadaiącą tamże na nich Sukcessyą, a to gdyby można w iak nayprędszym czasie, dla zachodzących przyczyn naglących. Jeżeliby kto o nich wiedział, niechay ich o ninieyszym doniesieniu uwiadomić raczy.*

Kontynuacya *Aukcyi na książki odprawiać się będzie dnia* 14 *Listop: w Marywillu na Sali nad bramą po południu o godzinie drugiey.*

Na Ulicy Gwardyi za zdroiami w Officynie Piiarskiey pod Nrem 1070. *znayduią się* do *przedania dwie karety, kolaska i karyolka, ktoby one nabyć sobie życzył, niech się uda do Tomasza Kruszyńskiego tamże mieszkaiącego.*

Z Mocy Dekretu Urzędu Radzieckiego M. S. W. zapadłego, Licytacya Dworku Szlych Hoffmanow *przy Ulicy Wiślana pod Nrem* 2752 *sytuowaney, Dnia* 23 *Mca Listop: Roku bieżącego* 1793. *po południu o godzinie* 2*giey na Ratuszu M. S. W. odprawiać się będzie, życzący sobie takowego nabyć, raczą w dzień oznaczony na Ratuszu M. S. W. znaydować się.*